

Agnieszka Kita

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu /  
State Museum Auschwitz-Birkenau in Oświęcim

 <https://orcid.org/0000-0002-2338-4399>

## Przed bitwą z wrogiem wewnętrznym Szkolenie i przygotowanie esesmanów do służby w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady na przykładzie załogi KL Auschwitz

### Summary

#### **Before the battle with the internal enemy. Training and preparation of SS men for service in concentration and extermination camps on the example of KL Auschwitz**

War or battle does not always mean confronting an external enemy. To reach this stage, the Third Reich had to deal first with its internal enemies – political opponents of the National Socialists, Jews, homosexuals, and Jehovah's witnesses. The aim of this work was to present the training process of SS men, whose main task was to supervise persons imprisoned in concentration and extermination camps. The focus was on the role of the National Socialist ideology and its influence on the attitude of the guards and the values that were instilled in them during training and service in camps. The main subject of research were SS men from the garrison of the Auschwitz-Birkenau camp complex. In the documents preserved in the Archives of the Auschwitz-Birkenau State Museum, it has been shown that the local guards were also subjected to the indoctrination initiated in KL Dachau by Theodor Eicke. The first part of the paper presents the assumptions of the National Socialist ideology, which were promoted with particular emphasis in the SS-Totenkopfverbände, and specific values characteristic of the SS itself. Then, the elements of military training that candidates for SS men underwent were characterized, and which significantly influenced

their attitude towards prisoners in concentration camps. The main part of the work was devoted to documents testifying to the ideological training of SS men and the content that was conveyed therein, as well as the role of Division VI in perpetuating the National Socialist views among the KL Auschwitz staff.

**Keywords:** Auschwitz, SS training, internal enemy, SS men in KL Auschwitz, concentration camps, SS-Totenkopfverbände

### Streszczenie

Wojna lub bitwa nie zawsze oznaczają starcie z wrogiem zewnętrznym. Zanim III Rzesza przystąpiła do wojny, musiała uporać się najpierw ze swoimi wrogami wewnętrznymi – przeciwnikami politycznymi narodowych socjalistów – Żydami, homoseksualistami czy świadkami Jehowy. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie procesu szkolenia esesmanów, których głównym zadaniem było nadzorowanie więźniów osadzonych w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. Skupiono się na roli ideologii narodowosocjalistycznej i jej wpływowi na postawę wartowników oraz wartości, jakie wpajano im w trakcie szkolenia i służby w kacetach. Głównym obiektem badań byli esesmani z garnizonu kompleksu obozowego Auschwitz-Birkenau. W świetle dokumentów zachowanych w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau pokazano, że również tamtejsi strażnicy byli poddawani indoktrynacji zapoczątkowanej w KL Dachau przez Theodora Eickego. W pierwszej części tekstu przedstawiono założenia ideologii narodowosocjalistycznej, które ze szczególnym naciskiem były promowane w SS-Totenkopfverbände oraz swoiste wartości, charakterystyczne dla samych SS. Następnie scharakteryzowano te elementy szkolenia wojskowego, przez które przechodzili kandydaci na esesmanów, a które w zasadniczy sposób wpłynęły na ich postawę wobec osadzonych w obozach koncentracyjnych. Główna część tekstu została poświęcona dokumentom świadczącym o szkoleniach ideologicznych esesmanów oraz treściach, jakie były w nich przekazywane, a także o roli Wydziału VI w utrwalaniu narodowosocjalistycznych poglądów wśród załogi KL Auschwitz.

**Słowa kluczowe:** Auschwitz, szkolenie SS, wróg wewnętrzny, esesmani w KL Auschwitz, obozy koncentracyjne, SS-Totenkopfverbände

**P**rzygotowanie do wojny czy bitwy z wrogiem nie zawsze oznacza starcie z sąsiednim państwem albo nieprzyjacielem zewnętrznym. Wiele państw o ustroju autorytarnym<sup>1</sup> i totalitarnym, aby dojść do tego etapu, musiało po-

<sup>1</sup> Doskonałym przykładem władzy, która zajmowała się głównie walką z wrogiem wewnętrznym, jest junta wojskowa, sprawująca władzę w Argentynie w latach 1976–1983. Głównym zadaniem wojskowych było zwalczanie lewicowej opozycji. Efekt tej walki stanowiło zjawisko tzw. *desaparecidos* („znikniętych”) – osób, które zostały zatrzymane w niewyjaśnionych okolicznościach i nigdy już nie wróciły do swoich rodzin. Konfrontacja z wrogiem

radzić sobie z tzw. wrogiem wewnętrznym. Pojęcie wroga wewnętrznego można wyprowadzić od zaproponowanego przez René Girarda terminu „koziół ofiarny”. W czasie kryzysu i niepewności skonsolidowanie grupy i odwrócenie uwagi od prawdziwej przyczyny niepowodzeń ułatwia znalezienie „innego”, którego można uczynić odpowiedzialnym za chaos i porażki. Ofiara ponosi odpowiedzialność za nieszczęścia i zagrożenia grupy<sup>2</sup>. Na zagrożenie ze strony wroga wewnętrznego grupa reaguje zazwyczaj agresją w różnej formie. W skrajnych przypadkach powołuje się specjalne organizacje, działające poza prawem, których celem jest walka z wyimaginowanym wrogiem. Taką organizacją w III Rzeszy były SS (Schutzstaffel), a zwłaszcza ich wyspecjalizowane oddziały, pełniące służbę w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady – SS-Totenkopfverbände (SS-TV, Oddziały Trupiej Czaszki).

Celem artykułu będzie ukazanie procesu szkolenia esesmanów, których głównym zadaniem było nadzorowanie więźniów osadzonych w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady<sup>3</sup>. Skupię się głównie na roli ideologii narodowosocjalistycznej i jej wpływowi na postawę wartowników oraz wartości, jakie wpajano im w trakcie szkolenia i służby w kacetach. Moja uwaga zostanie poświęcona esesmanom z garnizonu kompleksu obozowego Auschwitz-Birkenau. W świetle dokumentów zachowanych w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau<sup>4</sup> postaram się udowodnić, że również tamtejsi strażnicy byli poddawani indoktrynacji zapoczątkowanej w KL Dachau przez Theodora Eickego. W pierwszej części tekstu przedstawię krótko założenia ideologii narodowosocjalistycznej, które ze szczególnym naciskiem były promowane w SS-TV oraz swoiste wartości, charakterystyczne dla SS. Przedstawię twórcę systemu obozów koncentracyjnych i szkolenia ich załóg – Theodora Eickego. Następnie scharakteryzuję te elementy szkolenia wojskowego, przez które przechodzili kandydaci na esesmanów, a które w zasadniczy sposób wpłynęły na ich postawę wobec osadzonych w obozach koncentracyjnych. Główna część pracy zostanie poświęcona dokumentom świadczącym o szkoleniach ideologicznych esesmanów oraz treściach, jakie były w nich przekazywane, a także

---

zewnątrznym w wojnie z Wielką Brytanią o Malwiny/Falklandy w 1982 r. zakończyła się porażką junty i walnie przyczyniła się do odsunięcia wojskowych od władzy.

<sup>2</sup> W III Rzeszy popularne było powiedzenie ukute przez Heinricha von Treitschkego: „Die Juden sind unser Unglück” [Żydzi są naszą zgubą]. Cytat ten stał się myślą przewodnią antysemickiego i nacjonalistycznego pisma „Der Stürmer”.

<sup>3</sup> W obozach jako nadzorczynie więźniarek służyły również kobiety. Więcej na temat szkolenia i służby SS-Aufseherinnen *vide*: S. Wyśińska, Kobiety personel nadzorczy (SS-Aufseherinnen) w KL Auschwitz (praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2019).

<sup>4</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że Archiwum dysponuje zaledwie 5–7% pierwotnej dokumentacji powstałej w obozie. Reszta dokumentów została zniszczona przez uciekających esesmanów lub zabrana przez Rosjan.

o roli Wydziału VI w utrwalaniu narodowosocjalistycznych poglądów wśród załogi KL Auschwitz. W zakończeniu postaram się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu przygotowanie do służby w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady wpłynęło na postawy esesmanów względem więźniów, oraz jakie jego elementy miały największy wpływ na stosunek do „wrogów wewnętrznych”, zwłaszcza przeciwników politycznych i Żydów.

Jednostki wartownicze SS narodziły się wraz z powstaniem pierwszego obozu koncentracyjnego w położonym niedaleko Monachium Dachau (22 marca 1933 r.), a ich twórcą był jego drugi komendant, Theodor Eicke. Oficjalna nazwa oddziałów wartowniczych SS-Totenkopfverbände została nadana w 1935 r. W specjalnym rozporządzeniu Adolfa Hitlera z 17 sierpnia 1938 r. została określona ich rola w narodowosocjalistycznym systemie: „SS-Totenkopfverbände nie są częścią ani Wehrmachtu, ani policji. Są zbrojnymi oddziałami SS, które w określonych przypadkach pełnią funkcje natury policyjnej”<sup>5</sup>. Jednostki wartownicze pozostawały do osobistej dyspozycji Führera i wykonywały powierzone im przez niego zadanie walki z wrogiem wewnętrznym, rzekomo przebywającym za drutami obozów koncentracyjnych. W rok przed wybuchem II wojny światowej oddziały SS-TV zostały podzielone na cztery SS-Totenkopfstandarte (pułki): I „Oberbayern” (Dachau), II „Brandenburg” (Sachsenhausen), III „Thuringen” (Buchwald) oraz IV „Ostmark” (Mauthausen). Według ostrożnych szacunków należy przyjąć, że w trakcie całej wojny w oddziałach wartowniczych służyło co najmniej 55 tys. ludzi<sup>6</sup>. W kompleksie obozowym Auschwitz-Birkenau od maja 1940 r. do stycznia 1945 r. służbę pełniło ponad 8 tys. esesmanów<sup>7</sup>.

Co prawda szkolenie esesmanów do służby w obozach koncentracyjnych rozpoczęło się dopiero w 1933 r., to jednak jego ideologiczne (i semantyczne) podstawy wykształciły się na długo przed pojawieniem się pierwszych oficjalnych kacetów. W schyłkowym okresie istnienia Republiki Weimarskiej, kiedy walka o władzę miała miejsce nie tylko na arenie politycznej, ale również na ulicy, wśród narodowych socjalistów wykształciło się przekonanie, że zabicie przeciwnika politycznego nie jest zabójstwem, a zabicie wroga w walce o nową, lepszą Rzeszę. W tym czasie zmieniło się również rozumienie pojęcia rozkazu. Wydawane przez Adolfa Hitlera rozkazy nie miały nic wspólnego z wojskiem, jednak przez jego podwład-

<sup>5</sup> Rozporządzenie Adolfa Hitlera z 17 VIII 1938 r., *cit. per*: H. Buchheim, *Die SS – Das Herrschaftsinstrument. Befehl und Gehorsam*, Freiburg 1965, s. 202.

<sup>6</sup> W. Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016, s. 134.

<sup>7</sup> Strona internetowa Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, <http://auschwitz.org/historia/zaloga-ss/> (dostęp: 6 X 2021).

nych były jako takie pojmowane, a ich niewykonanie oznaczało zdradę Führera i sprawy, czyli *de facto* zdradę stanu<sup>8</sup>.

Człowiekiem, który właściwie samodzielnie stworzył oddziały wartownicze i regulamin funkcjonowania obozów koncentracyjnych, był Theodor Eicke<sup>9</sup>. Ten fanatyczny nazista, po objęciu stanowiska komendanta KL Dachau (od czerwca 1933 r.), postawił sobie za cel stworzenie „elity w elicie”, za jaką uważał SS. Już od samego początku wpał swoim żołnierzom poczucie elitarności ich służby. Przekonywał, że ich pracą nie polega na byciu zwykłymi strażnikami więziennymi, ale spotyka ich wyjątkowe wyróżnienie, ponieważ pełnią honorową służbę w obronie ojczyzny i Führera<sup>10</sup>. Eickemu zależało na pozyskaniu jak najmłodszych ludzi do szeregów SS-TV, najlepiej od razu po Hitlerjugend (czyli w wieku 17–19 lat). Tacy młodzi mężczyźni byli podatni na szkolenie i kształtowanie charakterów wedle wyznawanych przez swojego dowódcę zasad: wierność, twardość, koleżeństwo czy obowiązkowość. Jak mawiał Eicke, czas spędzony na szkoleniu i służbie w oddziałach wartowniczych był okresem wychowania i stałej pracy nad samym sobą<sup>11</sup>. Drugi komendant KL Dachau szukał również ludzi o specyficznych cechach charakteru, którzy pasowali do jego wizji idealnego strażnika, a w przyszłości mogliby podjąć się szkolenia następnych pokoleń młodych esesmanów. Eicke stawiał na ludzi bezwzględnie twardych wobec więźniów, koleżeńskich względem innych esesmanów oraz zdyscyplinowanych i rozumiejących wyróżnienie, jakim była służba w obozach<sup>12</sup>. W szkoleniu ogromną rolę odgrywał antysemityzm komendanta. W koszarach SS w KL Dachau zawsze obecne były antyżydowskie broszury i pisma z osławionym „Der Stürmerem” na czele<sup>13</sup>. „Szkołę Eickego” ukończyło wielu późniejszych komendantów obozów koncentracyjnych. Swoje kariery pod jego okiem zaczynało również kilku esesmanów, którzy w późniejszych latach znaleźli się w KL Auschwitz: Rudolf Höss, Hans Aumeier, Richard Baer czy Josef Kramer.

Theodor Eicke, jako ideowy nazista, od samego początku szkolenia przyszłych wartowników wyrabiał w nich nienawiść do więźniów i zobojętnienie na cierpienie. Jak wspomina Rudolf Höss, wszyscy esesmani rozpoczynający służbę w KL Dachau musieli być obecni przy wykonywaniu kary chłosty. Był to niejako rytuał przejścia, w trakcie którego z cywilów i „mięczaków” mieli stać się prawdziwymi esesmanami

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 262.

<sup>9</sup> *Vide*: N. Weise, *Eicke. Eine SS-Karriere zwischen Nervenklinik, KZ-System und Waffen-SS*, Paderborn–München–Wien 2013.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 236.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 237.

<sup>13</sup> Ch.W. Sydnor, *Żołnierze zagłady. Dywizja SS „Totenkopf” 1933–1945*, Warszawa 1998, s. 12.

i obrońcami ojczyzny. Pierwszy komendant KL Auschwitz pisze, że przy wykonywaniu kary chłosty obecna musiała być przynajmniej jedna kompania z załogi obozu. Biciu więźnia należało się przyglądać i nie odwracać wzroku. Jak zauważa w swojej autobiografii Rudolf Höss, dla niektórych esesmanów oglądanie kary chłosty było pewnego rodzaju rozrywką<sup>14</sup>.

Mimo że Eicke bardzo dbał o swoich esesmanów (stąd jego przydomek „papa Eicke”), nie mógł im wybaczać bratania się z wrogiem. Jeśli któryś ze strażników nie okazywał w stosunku do więźniów należytej twardości i nie zachowywał odpowiedniego dystansu, musiał liczyć się z wyrzuceniem z SS, a wcześniej z upokarzającą ceremonią degradacji na oczach całego garnizonu. Była to dla niego i tak zbyt mała kara jako dla „zdrajcy” narodowosocjalistycznych idei. Najchętniej, jak sam mówił, wsadzałby takich jak on do obozów koncentracyjnych, jednak Reichsführer SS Heinrich Himmler nie wyrażał na to zgody<sup>15</sup>.

Chociaż Eicke był komendantem w KL Dachau zaledwie przez rok, to wpływ jego osoby na szkolenie esesmanów oraz cały system obozów koncentracyjnych pozostał ogromny. W 1934 r. powołano do życia Inspektorat Obozów Koncentracyjnych (Inspektion der Konzentrationslager, IKL), na czele którego stanął właśnie Eicke, będąc jednocześnie najwyższym zwierzchnikiem oddziałów wartowniczych. Ponadto stworzył dwa regulaminy, w późniejszych latach stosowane we wszystkich obozach: dla więźniów i dla wartowników. W 1939 r. Eicke stanął na czele nowo formowanej dywizji SS „Totenkopf”, z którą brał udział w walkach we Francji i w Związku Sowieckim. Zginął na froncie pod wsią Artielnoje (okolice Charkowa) w lutym 1943 r.

Przykładem dokumentu szkoleniowego dla esesmanów, oddającego założenia szkoleniowe Eickego są *Wykłady na temat zadań i obowiązków wartowników (Unterricht über Aufgaben und Pflichten der Wachposten, b.d.)*. To zbiór pytań i odpowiedzi, podzielonych na cztery części tematyczne: I. *Podstawy służby wartowniczej w obozie koncentracyjnym*; II. *Ogólne obowiązki wartownika*; III. *Szczegółowe obowiązki wartownika*; IV. *Postępowanie z bronią*. Wykłady w sposób prosty i przystępny definiują, czym jest obóz koncentracyjny, oraz dlaczego umieszcza się w nim ludzi. Przynoszą wartownikowi zapewnienie, że jego służba jest tak samo ważna jak walka jego towarzyszy na froncie – z narażeniem życia broni on ojczyzny przed wrogiem wewnętrznym i jego knowaniami przeciwko III Rzeszy. Ponadto w wykładach więźniowie zostali nazwani wrogami, którzy czekają tylko na chwilę nieuwagi wartownika, aby pozbawić go życia i uciec. W drugiej części

<sup>14</sup> *Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego*, przekł. W. Grzymski, przedm. F. Ryszka, Warszawa 1989, s. 63–65.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 65.

opisane zostały obowiązki strażnika pilnującego więźniów: zakaz palenia, rozmawiania, oraz absolutny zakaz spania na służbie, traktowanego jako zbrodnia wojenna. W części trzeciej określono zasady sprawowania nadzoru nad więźniami, takie jak: zachowanie odpowiedniego odstępstwa, zakaz rozmów z więźniami, obdarzania ich zaufaniem czy spoufalania się. Część czwarta określała, w jaki sposób należy obchodzić się z bronią, oraz w jakich wypadkach z niej korzystać. W ostatnich punktach wartownikowi przypomniano, że złamanie regulaminu jest tożsame ze stanieniem się wrogiem narodu, mającym trafić za druty obozu. Wartownik miał być dla więźnia przykładem, dlatego jego postawa, mundur i zachowanie powinny być bez zarzutu. Patrząc na esesmana, więzień musiał widzieć w nim przedstawiciela lepszego światopoglądu, człowieka o nienagannym politycznym nastawieniu i wyższej moralności – tak, aby motywował on osadzonego do pracy nad sobą i powrotu do społeczności jako jej użytecznego członka<sup>16</sup>.

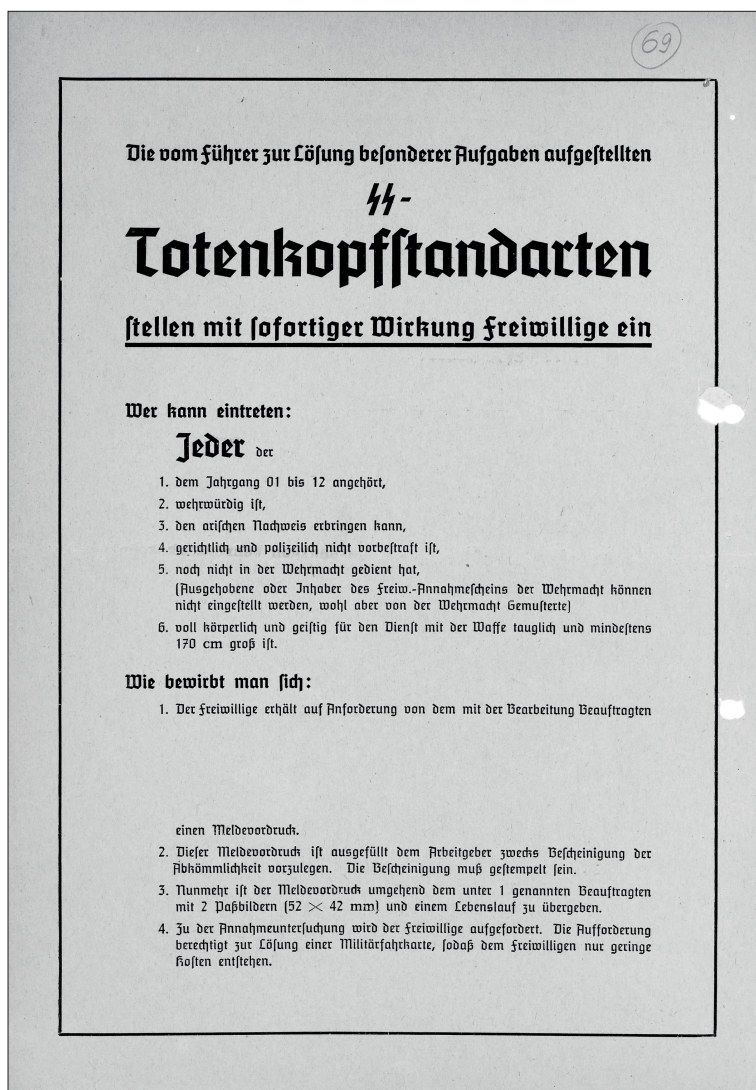
Oprócz szkolenia ideologicznego przyszli esesmani przechodzili również szkolenie wojskowe. Było ono wymagające i bardzo brutalne. Głównym jego celem było złamanie charakteru młodego człowieka, co prowadziło do łatwiejszego wpasowania go w zastane struktury i schematy. Poniżanie i przemoc, stosowane wobec esesmanów w trakcie szkolenia, przypominały szykany, którymi oni sami poddawali więźniom w obozie. Wyczerpujące ćwiczenia, musztra czy absurdalne rozkazy były na porządku dziennym w esesmańskich koszarach<sup>17</sup>. Nagromadzoną przez miesiące szkolenia frustrację ludzie ci odreagowywali później na więźniach. Nie dlatego, że tak nakazywała im wpojona ideologia, ale dlatego, że mogli to zrobić, a dodatkowo było to dobrze widziane przez kolegów i przełożonych<sup>18</sup>. Jak wyglądało takie szkolenie, opisuje Herbert Brunnegger, Austriak, który jako zaledwie piętnastolatek znalazł się w SS. Jako kandydat na esesmana, został skierowany do KL Sachsenhausen w celu odbycia standardowego przygotowania do służby. Według przyjętego wzoru przez trzy tygodnie w miesiącu przechodził szkolenie wojskowe, a przez tydzień służył jako wartownik. Brunnegger wspomina, że pierwszy kontakt z więźniami i obozem był dla niego szokiem. Podobnie jak wielu jego kolegów czuł się rozczarowany służbą, którą przyszło mu pełnić. Nuda w trakcie sprawowania warty i twarde szkolenie nie wypełniały jego wyobrażeń o służbie w SS<sup>19</sup>. Nie został on wartownikiem w obozie – wraz z kolegami został skierowany, jako jeden z pierwszych żołnierzy, do służby w przyszłej Dywizji SS „Totenkopf”.

<sup>16</sup> *Unterricht über Aufgaben und Pflichten der Wachposten*, Bundesarchiv in Berlin, zespół NS3/426/Fiche 2.

<sup>17</sup> H. Buchheim, *op. cit.*, s. 303–306.

<sup>18</sup> W. Sofsky, *op. cit.*, s. 150.

<sup>19</sup> H. Brunnegger, *Kto sieje wiatr... Opowieść żołnierza dywizji SS „Totenkopf”*, przekł. B. Kozak, Kraków 2007, s. 11–32.

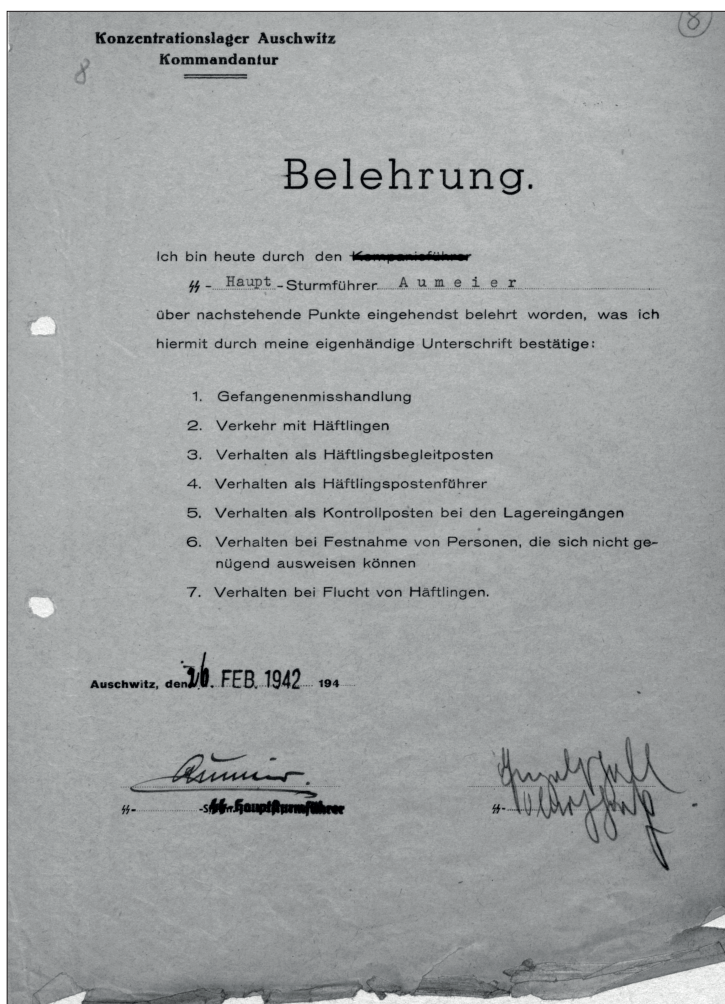


1. Ulotka informująca o możliwości ochotniczego wstąpienia do SS-Totenkopfstandarte  
(Źródło: Akta personalne esesmanów, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, sygn. D-AuI-1/48)

Brutalność szkolenia i wymagania dotyczące charakteru sprawiały, że oddziały SS-TV miały największy odsetek usuniętych ze służby w SS. Również odsetek samobójstw w oddziałach wartowniczych był najwyższy w całej formacji i wynosił 11,7% przy średniej 2,23% samobójstw w całych Sztafetach Ochronnych<sup>20</sup>.

<sup>20</sup> N. Weise, *op. cit.*, s. 271.





2. Pouczenie o zasadach postępowania z więźniami  
(Źródło: Akta personalne esesmanów, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, sygn. D-AuI-1/49)

Przyjęcie do służby w kacerstwie i uzyskanie statusu pełnoprawnego członka obozowej załogi nie zwalniało esesmana z dalszych szkoleń zarówno ideologicznych, jak i wojskowych. Według wspomnianych wcześniej zaleceń Eickego zakazane było znęcanie się nad więźniami. Co trzy miesiące każdy esesman musiał podpisać specjalne oświadczenie<sup>21</sup>, że o życiu i śmierci więźniów decyduje sam Führer, Adolf Hitler, natomiast kary w obozie mogą być określane i zatwierdzane jedynie przez

<sup>21</sup> H. Buchheim, *op. cit.*, s. 320.

40

Kommando...  
Konzentrationslager Plaszów

Auschwitz      den 18. Dez. 1941.  
(Ort)      (Datum)

## Dienstleistungszeugnis

Staffel./H. Sturmmann Gerhard Effinger - Ktr. K.I. Auschwitz  
(Dienstgrad - Name - Vornamen - Einheits)

H.-Nr.: ---      Pg.-Nr.: ---      Beruf: Bäcker

geb. am: 1.5.1921      in: Hamburg-Harburg      Familienstand: ledig

wohnhaft in: Hamburg-Harburg - Friedrich-Ludwig-Jahn      Str. Nr. 30

Zugehörigkeit zu SS - XXXXXXXXXX XXXXXXXXXX (Nichtzutreffendes streichen!)

von 1.5.1933      bis 20.4.1939

von \_\_\_\_\_ bis \_\_\_\_\_

H (Eintrittsdatum) seit: 20.4.1939

Reichsarbeitsdienst: von -/- bis \_\_\_\_\_ Führung: \_\_\_\_\_


Wehrmacht: von -/- bis \_\_\_\_\_ Führung: \_\_\_\_\_

Nichtannahme von Freiwilligen  
Ablehnungsbescheid wegen Untauglichkeit      hat vorgelegen.

## Beurteilung

(Charakterliche Eigenschaften, weltanschauliche Haltung, Leistungen im H.-Dienst, wirtschaftliche Verbältnisse)

H.-Strm. Gerhard Effinger besitzt noch keinen festen Charakter.  
Die Nationalsozialistische Weltanschauung hat er nicht vollständig erfasst. Als H.-Mann hat er den Häftlingen gegenüber nicht den nötigen Abstand bewahrt. Er besaß nicht die nötige Härte, sondern verkehrte trotz Zurechtweisungen zu freundlich mit diesen.  
Er war seit November 1940 der Effektenkammer des KL Auschwitz zugeordnet. Seine Tätigkeit bestand in der Hauptsache in der Überwachung der Häftlinge in der Eff. Schreibstube. Ausserdem hatte er den Versand der Nachläßpakete und der übrigen Eigentumsachen der Lagerinsassen durchzuführen. Letztere Arbeiten versah er ordentlich.  
Seine wirtschaftlichen Verhältnisse sollen, soweit hier bekannt, geordnet sein.


(Dienstfunktions)  
 Der Kommandant  
 des Konzentrationslagers Plaszów  
 (Unterschrift)  
 H.-Sturmmannführer

Führung: \_\_\_\_\_ } bei der H

Strafen: \_\_\_\_\_ } bei der H

SSV K 123 (4. Sonderdruck 28. 8. März, München (Super. Ordnung) 2467)

3. Świadectwo przebiegu służby SS-Sturmmanna Gerharda Effingera z informacją o niewystarczającym przyswojeniu przez niego narodowosocjalistycznego światopoglądu (Źródło: Akta personalne esesmanów, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, sygn. D-AuI-1/51)

komendanta. Egzekucje więźniów miały odbywać się tylko na rozkaz Reichsführera SS pod dowództwem wyznaczonych oficerów. Jednocześnie przypominano esesmanom, że niewykonanie rozkazu oznacza zdradę stanu<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Akta personalne esesmanów, Georg Engelschall, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau [dalej: APMAB], sygn. D-AuI-1/48, nr inw. 71174, s. 9. Oświadcze-

Kolejnymi dokumentami potwierdzającymi cykliczność szkoleń esesmanów w KL Auschwitz są pouczenia w formie wykładu, prowadzone zazwyczaj przez Lageführera. Pogadanki te dotyczyły obchodzenia się z więźniami, zasad pełnienia służby wartowniczej, postępowania w razie zatrzymania osoby nieposiadającej odpowiednich dokumentów czy właściwego postępowania w razie ucieczki więźnia. Dokument potwierdzający zapoznanie się z tymi zasadami był niejako przypomnieniem omawianych wyżej *Wykładów na temat zadań i obowiązków wartownika* i musiał być poświadczony własnoręcznym podpisem szkolonego esesmana<sup>23</sup>.

W momencie przystąpienia do realizacji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” w kompleksie obozowym Auschwitz-Birkenau zaczęło pojawiać się w ogromnych ilościach mienie po zamordowanych. W rozkazach z Berlina zalecano segregację, podliczenie i przekazanie wszystkiego do stolicy Rzeszy. Teoretycznie narodowi socjaliści z przekonania, za jakich Heinrich Himmler uważał swoich podwładnych, nie powinni mieć żadnych problemów z wykonaniem takiego polecenia. W rzeczywistości pokusa posiadania kosztowności i deficytowych w czasie wojny dóbr okazała się zbyt silna dla wielu członków załogi KL Auschwitz. W aktach personalnych każdego z esesmanów znajduje się pouczenie przypominające, iż za przywłaszczenie sobie pożydowskiego mienia grozi kara śmierci. Za ujawnienie szczegółów tzw. akcji ewakuacji Żydów również groziła śmierć<sup>24</sup>.

Co pewien czas służba esesmanów w KL Auschwitz była oceniana przez ich przełożonych. Opinie te, w formie świadectw przebiegu służby (*Dienstleistungszeugnis*) były podstawą do awansu bądź ukarania<sup>25</sup> ocenianego esesmana. Ważnym

---

nie o podobnej treści zostało podpisane przez Engelschalla również w czasie jego służby w KL Dachau (*ibidem*, s. 87).

<sup>23</sup> Akta personalne esesmanów, Georg Engelschall, APMAB, sygn. D-AuI-1/48, nr inw. 71174, s. 8.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 4. Pomimo szkolenia ideologicznego i drakońskich kar, wielu esesmanów korzystało z mienia pozostawionego przez zamordowanych Żydów. Skala grabieży była tak wielka, że jesienią 1944 r. Himmler wysłał do Auschwitz komisję śledczą pod przewodnictwem sędziego SS-Obersturmbannführera Konrada Morgena. *Vide* także akta procesowe SS-Unterscharführera Franza Hofbauera: Akta personalne esesmanów, Franz Hofbauer, APMAB, sygn. D-AuI-1/64, nr inw. 72916.

<sup>25</sup> Przykładem ukarania za nienależyte przyswojenie narodowosocjalistycznych wartości jest historia Gerharda Effingera. SS-Sturmmann Effinger pełnił służbę jako nadzorca więźniów w magazynie więźniarskiego mienia w obozie macierzystym (tzw. Kanada I). Za spoufalanie się z więźniami i czytanie przygotowywanych przez nich pamfletów został ukarany i przeniesiony do służby wartowniczej. Ostatecznie zdołał ponownie awansować w hierarchii obozowej SS i otrzymał stanowisko nadzorcy więźniarek w magazynie więźniarskiego mienia w Birkenau (Kanada II). Akta personalne esesmanów, Gerhard Effinger, APMAB, sygn. D-AuI-1/51, nr inw. 71176.

elementem w poprawnym przebiegu służby był stopień przyswojenia sobie narodowosocjalistycznej ideologii oraz postępowanie według wartości SS, takich jak: koleżeństwo, szczerłość czy należyte wykonywanie przydzielonych obowiązków<sup>26</sup>.

Szkoleniem ideologicznym esesmanów w KL Auschwitz zajmował się początkowo sierżant sztabowy (Stabscheführer) Komendantury. Do jego obowiązków należała również organizacja wieczorków koleżeńskich oraz imprez kulturalnych<sup>27</sup>. Prawdopodobnie pod koniec 1941 r. jego rolę przejął nowo powstały Wydział VI – opieka socjalna i szkolenie ideologiczne oddziałów SS (Abteilung VI – Fürsorge-Schulung- und Truppenbetreuung)<sup>28</sup>, na czele którego stanął SS-Unterscharführer (później SS-Oberscharführer) Kurt Knittel<sup>29</sup>. Pierwsza wzmianka na temat Wydziału VI i jego kierownika znajduje się w *Rozkazie Komendantury nr 28/41* z 17 października 1941 r. i dotyczy szkolenia światopoglądowego dla całej kompanii sztabowej<sup>30</sup>. Siedziba wydziału znajdowała się na pierwszym piętrze w budynku sztabu (Stabsgebäude)<sup>31</sup>. Szkolenia i wykłady dla esesmanów były prowadzone cyklicznie i miały charakter obowiązkowych dla wszystkich służących w garnizonie KL Auschwitz, z podziałem na oficerów i podoficerów. Tematy i terminy szkoleń były przygotowywane co kwartał, a sprawozdanie z ich realizacji musiało wpłynąć do Komendantury przed 22 dniem każdego miesiąca<sup>32</sup>. Materiały przeznaczone do szkoleń przekazywał do obozu Główny Urząd Dowodzenia SS – Wydział Szkolenia (SS-Hauptamt-Schulungsamt) z Berlina. Pojawienie się Wydziału VI uregulowało również sposób pozyskiwania tych materiałów. Wcześniej esesmani na własną

<sup>26</sup> Przykładem idealnego świadectwa przebiegu służby jest Dienstleistungzeugnis SS-Unterscharführera Franza Hatzingera, APMAB, Akta personalne esesmanów, Franz Hatzinger, sygn. D-AuI-1/311, nr inw. 73163, s. 38.

<sup>27</sup> Lagerordnung (Wskazówki na temat organizacji obozu), APMAB, sygn. D-AuI-1/1, nr inw. 29708, k. 3.

<sup>28</sup> Na temat Wydziału VI obozu nie zachowały się praktycznie żadne informacje. Również jego znaczenie, w porównaniu z pięcioma pozostałymi Wydziałami, nie miało aż tak dużego wpływu na funkcjonowanie obozu.

<sup>29</sup> Kurt Knittel urodził się 23 IX 1910 r. w Karlsruhe (Badenia-Wirtembergia). Z zawodu był nauczycielem. Do KL Auschwitz przybył we wrześniu 1941 r. z Sachsenhausen. Truppenstammrolle Kurt Knittel, Akta personalne esesmanów, APMAB, sygn. D-AuI-1/26. W dniu 30 I 1944 r. został odznaczony Krzyżem Zasług Wojennych II Klasy z Mieczami (Kriegsverdienstkreuz 2. Klasse mit Schweren). *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 5/44 z dn. 01.02.1944*, [w:] *Darstellungen und Quellen zur Geschichte von Auschwitz*, Bd. I (*Die Standort- und Kommandanturbefehle des KL Auschwitz 1940–1945*), Hrsg. von N. Frei et al., München 2000, s. 401.

<sup>30</sup> *Rozkaz Komendantury nr 28/41 z dn. 17.10.1941*, [w:] *Darstellungen...*, s. 72.

<sup>31</sup> *Rozkaz Komendantury nr 2/42 z dn. 22.01.1942*, APMAB, sygn. D-AuI-1/75, nr inw. 30670.

<sup>32</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 2/44 z dn. 07.01.1944*, [w:] *Darstellungen...*, s. 391.

rękę pisali do Berlina w tej sprawie z pominięciem swoich przełożonych, co wywoływało niezadowolenie komendanta, a rozkaz zaprzestania takich działań ukazał się w *Rozkazach Komendantury*<sup>33</sup>. Wydział VI zajmował się również zamawianiem i dystrybucją książek wśród załogi SS<sup>34</sup>.

Oczywiście, nie wszyscy członkowie garnizonu KL Auschwitz odbywali szkolenia czy słuchali wykładów w tym samym czasie. Np. szkolenia światopoglądowe dla sztabu Komendantury odbywały się cyklicznie, raz w tygodniu w godzinach wieczornych<sup>35</sup>. Z kolei wartownicy uczestniczyli, przynajmniej raz na dwa tygodnie, w pogadankach dotyczących obchodzenia się z więźniami, zasad pełnienia warty, postępowania w razie ucieczki więźniów, a nawet zachowania się w pociągach czy w trakcie urlopu. Co więcej, w rozkazach wydawanych pod koniec wojny nacisk kładziono na szkolenia w obsłudze broni (karabinów, pistoletów, a także granatów ręcznych), ponieważ załoga wykazywała duże braki w tym zakresie<sup>36</sup>. Taki stan rzeczy wynikał prawdopodobnie ze zwiększania się liczebności garnizonu Auschwitz, w którym w realiach końca wojny ilość przedkładano ponad jakość. Zdolni do walki zostali przeniesieni na front, natomiast ich miejsce zajęli starsi wiekiem rezerwiści oraz folksdojczycy przymusowo wcieleni do SS, którzy nie przeszli standardowego esesmańskiego wykształcenia.

Szkolenia światopoglądowe odbywały się cyklicznie, były obowiązkowe i zazwyczaj prowadzone przez kierownika Wydziału VI. Tematy dotyczyły zarówno bieżących spraw politycznych, jak i zagadnień związanych z ideologią narodowego socjalizmu. Przykładowe tematy wykładów dla podoficerów brzmiały następująco: *Folksdojczycy a rajchsdójczycy*<sup>37</sup>, *Polityczne i wojskowe znaczenie zwalczania band na Bałkanach*<sup>38</sup>, *Kwestia niemieckich jeńców wojennych w Rosji*<sup>39</sup>. Szkolenia dla oficerów również były obowiązkowe i dotyczyły zagadnień zarówno ideologicznych, jak i politycznych. Zdarzało się, że na szkolenie składał się cały szereg spotkań<sup>40</sup>. Zazwyczaj jednak były to pojedyncze wykłady: *Folksdojczycy w społeczności rajchsdójczyców*<sup>41</sup>, *Polityczna gra o Turcję*<sup>42</sup>, *Polityczna sytuacja i priorytetowość światopoglądowych za-*

<sup>33</sup> *Rozkaz Komendantury nr 5/41 z dn. 18.04.1941 r.*, [w:] *ibidem*, s. 32.

<sup>34</sup> *Vide*: *Rozkaz Komendantury nr 8/43 z dn. 20.04.1943 r.*, APMAB, sygn. D-AuI-1/20, nr inw. 4645.

<sup>35</sup> *Rozkaz Komendantury nr 2/44 z dn. 22.01.1942*, *ibidem*, sygn. D-AuI-1/75, nr inw. 30670.

<sup>36</sup> *Rozkaz Komendantury nr 4/44 z dn. 22.02.1944 r.*, *ibidem*, sygn. D-AuI-1/59, nr inw. 4684.

<sup>37</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 2/44...* [w:] *Darstellungen...*, s. 391.

<sup>38</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 7/44 z dn. 14.02.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 407.

<sup>39</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 17/44 z dn. 09.06.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 455.

<sup>40</sup> *Rozkaz Komendantury nr 8/24 z dn. 29.04.1942 r.*, APMAB, sygn. D-AuI-1/82, nr inw. 30677.

<sup>41</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 7/44...*, [w:] *Darstellungen...*, s. 407.

<sup>42</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 23/44 z dn. 31.08.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 486.

*dań dowódcy*<sup>43</sup>. Jak wynika z powyższych przykładów, tematyka zajęć dla podoficerów, szeregowych i oficerów nie różniła się w zasadzie od siebie. Prawdopodobnie jedyną różnicą w tych szkoleniach było to, że oficerowie kończyli swoje wykłady oficjalną, wspólną kolacją<sup>44</sup>. Zdarzały się jednak wykłady prowadzone w grupach, dla całego garnizonu bez podziału na stopnie. W maju i lipcu 1944 r. SS-Oberscharführer Knittel wygłosił prelekcje pt. *Inwazja*<sup>45</sup> oraz *Zemsta*<sup>46</sup>. Niestety, oprócz tytułów nie zachowały się żadne konspekty, w związku z tym praktycznie niemożliwe jest ustalenie, czego dotyczyły wykłady.

Chociaż głównym prowadzącym szkolenia był SS-Oberscharführer Knittel, do Auschwitz z wykładami przyjeżdżali również goście z zewnątrz. Najznamienitszą według nazistowskich standardów postacią, która przeprowadzała szkolenie dla esesmanów, był SS-Hauptsturmführer Vogel z Głównego Urzędu Dowodzenia SS – Wydział Szkolenia w Berlinie. Wykład miał charakter obowiązkowy dla wszystkich szeregowych, podoficerów i oficerów garnizonu Auschwitz<sup>47</sup>. Innym wykładowcą z SS-Hauptamt był dr Klement, chemik, którego szkolenie jako jedno z nielicznych nie odnosiło się do kwestii światopoglądowych ani politycznych. Wszyscy zainteresowani mogli uczestniczyć w prezentacji pt. *Chemia jako wiedza i broń*<sup>48</sup>. Zachowane materiały archiwalne pozwalają ustalić, że dla oficerów z KL Auschwitz przeprowadzono również specjalny wykład poświęcony kwestiom obrony przeciwlotniczej (*Aktuelle Fragen der Flackabwehr*), który został wygłoszony 16 października 1944 r. przez dwóch oficerów z Flakgruppe Oberschlesien-Süd<sup>49</sup>. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że spotkanie to odbyło po nalocie na zakłady IG Farben w pobliskich Dworach. W trakcie bombardowania uszkodzone zostały również koszary SS i część obozu zamieszkanego przez więźniów tzw. Lagererweiterung. W nalocie, który miał miejsce 13 września 1944 r. (drugi z czterech, licząc do zakończenia wojny), zginęło lub zostało rannych ponad stu esesmanów oraz kilkudziesięciu więźniów.

Ostatnia informacja dotycząca działalności Wydziału VI pochodzi z 16 stycznia 1945 r. W *Rozkazie dowódcy garnizonu* można przeczytać, że dnia 23 stycznia

<sup>43</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 26/44 z dn. 12.10.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 501.

<sup>44</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 2/44...*, [w:] *ibidem*, s. 391.

<sup>45</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 15/44 z dn. 11.05.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 447.

<sup>46</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 19/44 z dn. 14.07.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 471.

<sup>47</sup> Okólnik z dn. 09.02.1943, APMAB, sygn. D-AuI-1/101, nr inw. 30696; w piśmie znajduje się również zaproszenie na wieczorek poezji śpiewanej, poświęconej twórczości Johanna Wolfganga Goethego.

<sup>48</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 21/44 z dn. 03.08.1944 r.*, [w:] *Darstellungen...*, s. 478.

<sup>49</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 26/44...*, [w:] *ibidem*, s. 501.

odbędzie się szkolenie dla podoficerów, a jego tematem będzie wroga propaganda<sup>50</sup>. Wykład raczej się nie odbył, ponieważ kilka dni po wydaniu rozkazu załoga SS opuściła obóz, który 27 stycznia został wyzwolony przez Armię Czerwoną.

Oprócz wykładów, szkoleń czy pogadanek ważnym elementem w wychowywaniu członków SS były filmy propagandowe. W *Rozkazie dowódcy garnizonu* z 17 lutego 1944 r. znajduje się zaproszenie na pokaz filmu *Achtung, der Feind hört mit* (*Uwaga, wróg słucha*)<sup>51</sup>. Film ten, jeden z klasyków narodowosocjalistycznego kina, poruszał problem szpiegostwa i przypominał o konieczności zachowania tajemnicy służbowej. Jest to jedyna wzmianka w zachowanych dokumentach, dotycząca seansów filmowych dla załogi KL Auschwitz. Nie można jednak wykluczyć, że takie wydarzenia miały miejsce częściej, a esesmani oglądali podobne filmy do tych, które widzieli ich towarzysze z innych obozów. Jak wspominają byli więźniowie, seanse te miały znaczny wpływ na traktowanie więźniów, głównie Żydów, w obozie. Propaganda filmowa miała duży wpływ na młodych, niewykształconych esesmanów (zwłaszcza folksdojców)<sup>52</sup>.

W obozie Auschwitz-Birkenau działała również biblioteka, z której esesmani mogli wypożyczać książki. W *Rozkazie Komendantury* z 17 września 1941 r. można znaleźć informację, że książki można było wypożyczać i oddawać w piątki między godz. 20.00 a 21.00. Za prowadzenie biblioteki odpowiedzialny był SS-Sturmmann Bernhard Kristan<sup>53</sup>. Po utworzeniu Wydziału VI również zarządzanie biblioteką stało się zadaniem SS-Oberscharführera Knittla, który niejednokrotnie skarżył się komendantowi na fakt przetrzymywania przez esesmanów wypożyczonych książek. Ostatecznie powstała lista dłużników, którzy przekroczyli dwutygodniowy czas wypożyczenia. Karą miał być dla nich zakaz wypożyczania książek w przyszłości<sup>54</sup>.

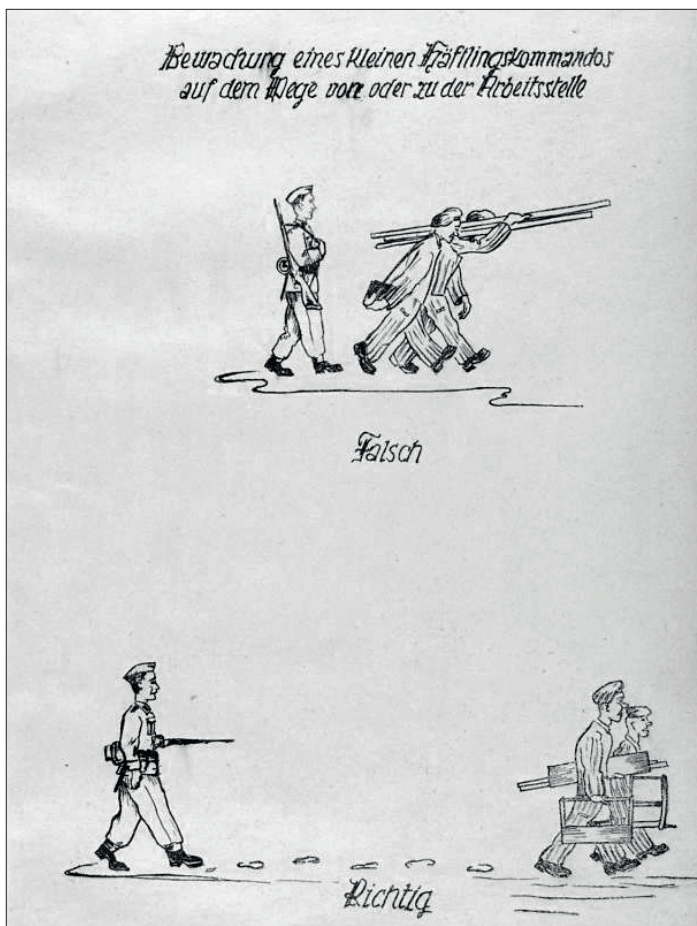
<sup>50</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 1/45 z dn. 16.01.1945*, [w:] *ibidem*, s. 519. Tytuł szkolenia: *Wrogie ulotki propagandowe*.

<sup>51</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 7/44...*, [w:] *Darstellungen...*, s. 407.

<sup>52</sup> Hermann Langbein cytuje słowa byłego esesmana służącego w Birkenau, Stefana Baretzkiego, który wspomina o filmach *Żyd Süß* oraz *Ohm Krüger* (*Wujaszek Krüger*). Były więzień obozu Sachsenhausen wspomina, że po projekcji filmu *Żyd Süß* esesmani pobili Żydów z karnej kompanii. *Vide*: H. Langbein, *Ludzie w Auschwitz*, przekł. V. Grotowicz, Oświęcim 2017, s. 410.

<sup>53</sup> *Rozkaz Komendantury nr 24/41 z dn. 17.09.1941 r.*, [w:] *Darstellungen...*, s. 67.

<sup>54</sup> *Rozkaz dowódcy garnizonu nr 3/44 z dn. 19.01.1944 r.*, [w:] *ibidem*, s. 395. Fakt, że esesmani z Auschwitz chętnie wypożyczali książki oraz sami upominali się o materiały szkoleniowe stoi w sprzeczności ze stwierdzeniem Eugena Kogona, że esesmani (w Buchenwaldzie) nie czytali nawet gazet. *Vide*: E. Kogon, *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, przekł. I. Ewertowska-Klaja, Zakrzewo 2017, s. 443.



4. Rysunek szkoleniowy dla esesmanów w KL Auschwitz, przedstawiający niepoprawny i poprawny sposób konwojowania niewielkiego komanda w drodze na miejsce pracy lub z powrotem (Źródło: Zbiory ikonograficzne i fotograficzne Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, sygn. PMO-I-2-434)

Współcześnie ciężko jest odtworzyć zawartość biblioteki dla esesmanów w KL Auschwitz. W rekonstrukcji księgozbioru pomocne są poniemieckie książki, znajdujące się obecnie w zbiorach i bibliotece Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Cześć z nich została odnaleziona po wyzwoleniu obozu, pozostałe dostarczone przez okolicznych mieszkańców – odkryte w niemieckich bibliotekach w okolicy obozu<sup>55</sup>. Nie ma wątpliwości, że w bibliotece SS znajdowała się

<sup>55</sup> W 2023 r. ma zakończyć się projekt digitalizacji poniemieckiego księgozbioru. Obecnie z jego zawartości można korzystać na miejscu w muzealnej bibliotece. *Vide*: Księgozbiór poniemiecki, Biblioteka Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.



prasa codzienna oraz tygodniki. Tytuły takie jak „Völkischer Beobachter”, „Das Reich” – czy przeznaczony głównie dla esesmanów, „Das Schwarze Korps” – były niejako literaturą obowiązkową. Ważnym pismem był „SS Leithefte”, periodyk wydawany przez SS-Hauptamt (Główny Urząd SS) pod egidą samego Heinricha Himmlera. Reichsführer SS miał ogromny wpływ na treści drukowane w czasopiśmie. W periodyku można było przeczytać o najnowszych wydarzeniach na froncie (często w formie listów żołnierzy), poznać historię Niemiec i życiorysy ważnych dla narodowych socjalistów postaci historycznych. Ponadto w „SS Leitheft” ukazywały się artykuły dotyczące konieczności zachowania czystości rasowej<sup>56</sup> oraz gloryfikujące matki i macierzyństwo<sup>57</sup>. Oficerowie SS mogli dowiedzieć się, jakie cechy powinien mieć idealny dowódca<sup>58</sup>, a wszyscy esesmani przeczytać wykłady na temat wrogów i przeciwników<sup>59</sup>. Zeszyty szkoleniowe SS były uzupełniane przez wiersze, grafiki, zdjęcia oraz cytaty, które miały wpływać motywująco na esesmanów.

W żadnej bibliotece w III Rzeszy nie mogło zabraknąć publikacji czołowych teoretyków i ideologów narodowego socjalizmu. Z pewnością *Mein Kampf* Adolfa Hitlera, czy *Mit XX wieku* Alfreda Rosenberga były dostępne dla esesmanów w Auschwitz. Do szkoleń wykorzystywano również fragmenty *Mein Kampf* oraz okolicznościowe przemówienia Führera. Oprócz kwestii ideologicznych zagadnienia związane z nauką o rasach i zachowaniem tzw. czystości rasowej odgrywały w szkoleniu esesmanów doniosłą rolę. Magazynem przybliżającym te kwestie był „Volk und Rasse”. Każdy numer poświęcony był jednemu tematowi<sup>60</sup>, omówionemu w kontekście nauki o rasach (*Rassenkunde*). Ponadto pismo zawierało recenzje książek i artykułów, poświęconych poruszanej przez nie tematyce oraz liczne zdjęcia osób „rasowo wartościowych”, zwłaszcza młodych kobiet<sup>61</sup>.

Jednym z najważniejszych elementów w szkoleniu ideologicznym esesmanów była oczywiście „kwestia żydowska”. Liczba publikacji poświęconych Żydom z lat 1933–1945, które obecnie znajdują się w bibliotece Muzeum Auschwitz, pozwala na uczynienie założenia, że również w bibliotece SS pozycje te zajmowały znaczną część zbiorów<sup>62</sup>. Możemy przypuszczać, że najbardziej poczytne i promowane ówczesnie tytuły były dostępne również w Auschwitz. Należała do nich np. monografia

<sup>56</sup> *Von der Haltung des Soldaten gegenüber fremdländischen Frauen*, „SS Leitheft” 1944, Nr. 6, s. 43–44; L. Eckstein, *Die biologische Seite des totalen Kriegs*, „SS Leitheft” 1943, Nr. 2, s. 19–23.

<sup>57</sup> J. Mayerhofer, *Wer darf jung heiraten?*, „SS Leitheft” 1943, Nr. 2, s. 27–30.

<sup>58</sup> A. Jantsch, *Der Führer in der Waffen-SS*, „SS Leitheft”, 1942, Nr. 2, s. 20–23.

<sup>59</sup> Np. marksizm („SS Leitheft” 1937, Nr. 5) czy polityczny katolicyzm (Nr. 7).

<sup>60</sup> Np. robotnicy, chłopci, bliźnięta, dziedziczenie czy demografia.

<sup>61</sup> Np. „Volk und Rasse” 1937, Nr. 1.

<sup>62</sup> *Vide*: Księgozbiór poniemiecki, Biblioteka Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

*Das Weltjudentum (Światowe żydostwo)* autorstwa Dietera Schwarza. Wydana w 1944 r. w Berlinie książka poruszała wszystkie tematy dotyczące Żydów na świecie, które od lat zaprzętały głowy narodowosocjalistycznych ideologów. Można było przeczytać o zagrożeniu, jakie niosą ze sobą Żydzi z USA, Wielkiej Brytanii czy Związku Radzieckiego. Autor opisywał światowe organizacje żydowskie, państwo czy wreszcie starał się udowodnić swoje tezy przy pomocy statystyk dotyczących „światowego żydostwa”. Publikacja, która miała uchodzić za naukową, była oczywiście wielką antysemitką propagandą (podobnie jak opracowania dotyczące mordów rytualnych rzekomo dokonywanych przez Żydów na niewinnych chrześcijańskich dzieciach)<sup>63</sup>.

Szkolenie esesmanów służących w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady było oparte na zasadach i wartościach, wyznawanych przez narodowy socjalizm. Jako nowa elita i siły przeznaczone do walki z wrogami wewnętrznymi, byli oni przygotowywani do realizacji kluczowych założeń nazizmu – likwidacji ludności żydowskiej, przeciwników politycznych oraz wszystkich tych, którzy nie wpisywali się we wzorzec członka wspólnoty narodowej (*Volksgemeinschaft*). Członkowie SS-TV mieli stanowić elitę SS, personifikację cnót przypisywanych tej formacji. Nie ulega wątpliwości, że ideologia narodowego socjalizmu odgrywała znaczącą rolę w przygotowaniu przyszłych esesmanów do służby w obozach. Niejednokrotnie jako ochotnicy do SS-TV zgłaszali się młodzi mężczyźni tuż po opuszczeniu szeregów Hitlerjugend, czyli jeszcze nastolatkiem. Nie zawsze byli to ideowi naziści. Wielu z tych młodych ludzi wstąpiło do SS-TV (czy generalnie do SS) z zupełnie innych pobudek – była to dla nich możliwość awansu społecznego i prestiżu, stałego dochodu czy zrobienia kariery wojskowej bez odpowiedniego wykształcenia<sup>64</sup>. Dopiero w trakcie szkolenia dowiadywali się, czym były obozy koncentracyjne i po raz pierwszy stykali się z tzw. wrogami wewnętrznymi. Stosowane przez esesmanów „brutalne metody” walki z przeciwnikami za drutami kacetów czy sposoby eksterminacji Żydów nie wynikały z lojalności względem państwa, czy z obowiązków obywatelskich, ale z ideologii narodowego socjalizmu, która była im wpajana<sup>65</sup>. Efektów tego szkolenia doświadczali jednak realni ludzie. Jak pisał były więzień KL Auschwitz, Hermann Langbein, młodzi esesmani brali sobie do serca słowa usłyszane w trakcie szkoleń ideologicznych i szczerze w nie wierzyli<sup>66</sup>. Przekonanie o konieczności twardego postępowania i nieulegania uczuciom była

<sup>63</sup> D. Schwarz, *Das Weltjudentum*, Berlin 1944.

<sup>64</sup> Do zdobycia stopnia oficerskiego w Wehrmachcie potrzebna była matura. SS nie stawiały takiego wymogu przed kandydatami na SS-Führerów.

<sup>65</sup> H. Buchheim, *op. cit.*, s. 337.

<sup>66</sup> Np. członek Wydziału Politycznego (obozowe Gestapo), Hans Stark miał nad swoim biurkiem zawieszony hasło: „Litość to oznaka słabości”. H. Langbein, *op. cit.*, s. 406.

wśród służących w obozach tak powszechna, że prośbę o przeniesienie uznawano za przejaw słabości. W trakcie powojennych procesów nikt nie tłumaczył się z wykonywania rozkazów strachem przed karą, a raczej powoływał się na pojęcie posłuszeństwa i konieczność wykonywania każdego polecenia Führera<sup>67</sup>. Konsekwencje indoktrynacji widać było również w życiorysach członków SS-TV. W 1937 r. 23% wszystkich członków oddziałów wartowniczych było członkami NSDAP (dalsze 43% oczekiwało na przyjęcie do partii). Ponadto 69% esesmanów z tych formacji określało się jako *Gottgläubiger*<sup>68</sup>.

Indoktrynacja rekrutów SS nie może tłumaczyć jednak wszystkich zbrodni popełnionych przez nich w obozach. Szaftery Ochronne nigdy nie stawiały na intelektualny rozwój swoich członków. Szkolenie ideologiczne nie miało być rozwijające, a jedynie utwierdzające w strachu przed obcym, czyhającym w obozach. Fizyczne i psychiczne znęcanie się nad więźniami było sposobem na odreagowanie własnego brutalnego szkolenia czy życiowych niepowodzeń. Esesmani krzywdzili więźniów nie dlatego, że musieli, ale dlatego, że mogli. Brutalność była pochwalana zarówno przez przełożonych, jak i przez kolegów. Szok wywołany obserwacją pierwszej kary chłosty czy udział w pierwszej egzekucji musiał szybko minąć, jeśli rekrut pragnął zostać zaakceptowany przez grupę. Jeżeli chciało się być przyjętym do grupy i móc liczyć na wsparcie, nie należało odstawać od pozostałych jej członków. Koleżeństwo, a raczej kumoterstwo, oraz konformizm zapewniały bezpieczeństwo i zwalniały z rozterek moralnych, wywoływanych codzienną służbą w obozach koncentracyjnych<sup>69</sup>.

## Bibliografia (Bibliography)

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau [APMAB]

Akta personalne esesmanów, sygn. D-AuI-1/26; D-AuI-1/48; D-AuI-1/49; D-AuI-1/51; D-AuI-1/64; D-AuI-1/311.

Lagerordnung (Wskazówki na temat organizacji obozu), sygn. D-AuI-1/1.

Rozkazy Komendantury, sygn. D-AuI-1/20; D-AuI-1/59; D-AuI-1/75; D-AuI-1/82; D-AuI-1/101.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 413.

<sup>68</sup> Tym terminem określano osoby, które wystąpiły z Kościołów. N. Weise, *op. cit.*, s. 270.

<sup>69</sup> W. Sofsky, *op. cit.*, s. 151.

Bundesarchiv in Berlin

*Unterricht über Aufgaben und Pflichten der Wachposten*, zespół NS3/426/Fiche 2.

Biblioteka Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

Księgozbiór poniemiecki.

Zbiory ikonograficzne i fotograficzne, sygn. PMO-I-2-434.

### Źródła drukowane

*Autobiografia Rudolfa Hössa, komendanta obozu oświęcimskiego*, przekł. W. Grzymiski, przedm. F. Ryszka, Warszawa 1989.

Brunnegger H., *Kto sieje wiatr... Opowieść żołnierza dywizji SS „Totenkopf”*, przekł. B. Kozak, Kraków 2007.

*Darstellungen und Quellen zur Geschichte von Auschwitz*, Bd. I (*Die Standort- und Kommandanturbefehle des KL Auschwitz 1940–1945*), Hrsg. von N. Frei et al., München 2000.

### Prasa

„SS Leitheft” 1937, 1942–1944.

„Volk und Rasse” 1937.

### Opracowania

Buchheim H., *Die SS – Das Herrschaftsinstrument. Befehl und Gehorsam*, Freiburg 1965.

Kogon E., *Państwo SS. Organizacja i funkcjonowanie niemieckiego obozu koncentracyjnego*, przekł. I. Ewertowska-Klaja, Zakrzewo 2017.

Langbein H., *Ludzie w Auschwitz*, przekł. V. Grotowicz, Oświęcim 2017.

Schwarz D., *Das Weltjudentum*, Berlin 1944.

Sofsky W., *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016.

Sydnor Ch.W., *Żołnierze zagłady. Dywizja SS „Totenkopf” 1933–1945*, Warszawa 1998.

Weise N., *Eicke. Eine Karriere zwischen Nervenlinik, KZ-System und Waffen-SS*, München 2013.

Wysińska S., *Kobiety personelu nadzorczego (SS-Aufseherinnen) w KL Auschwitz*, (praca doktorska, Uniwersytet Śląski w Katowicach, 2019).

### Netografia

<http://auschwitz.org/historia/zaloga-ss/> (dostęp: 6 X 2021).

## Notka o autorce

**Dr Agnieszka Kita** – adiunkt w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, zastępczyni kierownika Archiwum.

**Zainteresowania naukowe:** historia II wojny światowej, interdyscyplinarne badania historii i funkcjonowania obozów koncentracyjnych i zagłady, badania nad sprawcami ludobójstwa w czasie II wojny światowej, losy nazistów po II wojnie światowej, junty wojskowe w Ameryce Łacińskiej, edytorstwo źródeł.



[agnieszka.kita@auschwitz.org](mailto:agnieszka.kita@auschwitz.org)